

Naturalny plac zabaw

**Poradnik dla właścicieli
ogrodów przydomowych
i (przed)szkolnych**

**Ańa Komorowska
Michał Rokita**

Spis treści			
Wprowadzenie	3	Warsztat majsterkowy	37
Czym są naturalne place zabaw i dlaczego ich potrzebujemy		Tunel	41
Naturalny plac zabaw	5	Nawierzchnie amortyzujące	43
Zespół deficytu natury	6	Woda	46
Las czysty i bezpieczny	7	Gotowce	49
Idziemy na pole	8	Pagórek	51
Leniwe rodzicielstwo	9	Tablica	53
Jak urządzić naturalny plac zabaw we własnym ogrodzie		Kłody, pieńki i głązy	55
Ogród dla rodziny (i nie tylko)	12	Wierzba	56
Porządki na dobry początek	13	Elementy dekoracyjne	58
Ogród od podszewki i od sąsiadów	13	Muzyka w ogrodzie	60
Po co Ci ogród?	14	Rośliny	63
Meritum, czyli co tworzy ogród	14	Ścieżka edukacyjna	70
Roślinność	16	Piaskownica	73
Ogród bezpieczny dla dzieci	17	Rękodzieło w ogrodzie	76
Plac zabaw, który rośnie razem z dziećmi	19	Domki, bazy i szałas	80
Ogród nigdy nie jest gotowy	20	Jeszcze kilka pomysłów	81
Prywatny a publiczny plac zabaw	21	Plac zabaw bez zabawek	84
Katalog naturalnych placów zabaw		Zakończenie	85
Z czego budować	24	Przypisy	85
Słupki wielofunkcyjne	28	Instrukcja wydruku	86
Ściana do zabawy	29		
Kuchnia błotna	31		
Luźne elementy	34		

Słupki wielofunkcyjne

Słupki wielofunkcyjne to słupki (drewniane, metalowe, wysokie, niskie, grube, cienkie), które mogą być wykorzystywane na wiele różnych sposobów. Przykłady? Między słupkami można rozwiesić hamak, minipark linowy, siatkę do wspinania, siatkę do gry w siatkówkę lub badminton, zadaszenie z płótna, girlandę, oświetlenie, slackline, kurtynę teatrzyku, labirynt ze sznurków i tkanin, wystawę prac dzieci. Wykorzystując słupki jako podstawę konstrukcji, można zbudować ścianki interaktywne, domek „na drzewie”, suwnicę do piasku, tubę do rozmów na odległość. Czasami wystarczy nawet jeden słupek, na którym może pojawić się stacja pogodowa, wiatraczek, dźwиг do piasku, flaga, zabawki dźwiękowe, głośnik, luneta, drogowskaz.

To tak na szybko. Pewnie tych pomysłów byłoby jeszcze trochę, jakby się dłużej zastanowił. Nie musi to być od razu cały las. Czasami wystarczą dwa lub trzy słupki. Najlepsze w słupkach wielofunkcyjnych jest to, że są... wielofunkcyjne. To znaczy, że raz możesz je wykorzystać do stworzenia miniparku linowego, a innym razem do zrobienia labiryntu z tkanin, a w jeszcze inny dzień wysyłasz dzieci do babci i rozwieszasz sobie między słupkami hamak.

Kilka powodów, dla których warto rozważyć montaż słupków wielofunkcyjnych w ogrodzie:

- Jeśli masz mały ogród, a mnóstwo pomysłów na ich wykorzystanie, niektóre z nich muszą poczekać w kolejce. Mając słupki wielofunkcyjne, możesz bardzo łatwo zmieniać swoją przestrzeń.
- Jeden kawałek trawnika może służyć zarówno do zabaw ruchowych (minipark linowy, slackline, siatkówka), konstrukcyjnych (budowanie bazy), artystycznych (teatr, malowanie) jak i wielu innych.
- A co, jeśli w ogrodzie bawi się więcej niż jedno dziecko i mają odmienne zainteresowania? Przestrzeń między słupkami możesz aranżować na wiele różnych sposobów w zależności od potrzeb dzieci, ich wieku, ale też pór roku czy aktualnej pogody.

- Słupki mogą stanowić podstawę do wielu urządzeń, takich jak huśtawka czy domek „na drzewie”.
- Dziś możesz zamontować dzieciom huśtawkę, a gdy z niej wyrosną, demontujesz ją, a słupki zostawiasz i wykorzystujesz w inny sposób.
- Dzieci mogą mieć większy wpływ na przestrzeń do zabawy. Montujesz im słupki z systemem haczyków i dajesz do dyspozycji liny, sznurki i inne elementy, które mogą dowolnie przewieszać, zaczepiać, przeplatać według własnego uznania.

Z czego zbudować las słupków? Ze słupów. O aspektach konstrukcyjnych pisaaliśmy w poprzednim rozdziale. Ale słupki to dopiero początek. Czas na dodatki. Tutaj oczywiście pełna dowolność: przeróżne haczyki (polecamy szczególnie śruby oczkowe DIN444), dokręcone magnesy neodymowe, obejmki, liny i spinki zaciskowe. Wszystko w zależności od tego, co chcesz zrobić. Jeśli chcesz tylko powiesić rysunki dzieci, wystarczy haczyk wkręcony do drewna, ale do hamaka potrzebna już będzie śruba z nakrętką (min. M10).

PRZYKŁADY:



Kuchnia błotna

Jeśli kuchnia błotna Cię nie przekonuje, pomyśl o laboratorium — przestrzeni do eksperymentowania, ważenia, mierzenia, przesypywania, sprawdzania, mieszania... To właśnie takie miejsce, gdzie dzieci mogą gotować zupy ze stokrotek, piec babki z piasku dekorowane mleczami i robić lody z błota. Oczywiście wystarczy do tego zwykły stolik lub szerszy brzeg piaskownicy, ale jeśli chcesz zrobić dla dzieci coś specjalnego, znajdziesz w tym rozdziale sporo podpowiedzi.

Konstrukcja

W największym skrócie kuchnia błotna składa się z blatu i nóg. Nogami mogą być oczywiście zwykłe nogi do stołów, które można kupić w marketach budowlanych lub IKEA. Ale możesz w tym celu wykorzystać również taborety, skrzynki (drewniane lub plastikowe), pieńki częściowo zakopane w ziemi czy cegły lub bloczki silikatowe na zaprawie.

Najprostszym sposobem na blat to deski. Przy ich wyborze warto się zastanowić, jak długo zamierzasz korzystać z kuchni błotnej. Jeśli przez wiele lat, być może warto zainwestować w deski z drewna o wysokiej klasie odporności. Przy tak niewielkiej konstrukcji nie potrzebujesz ich wiele, więc ich koszt nas nie zrujnuje (nawet w marketach budowlanych). Jeśli jednak masz kilkuletnie dziecko (i żadnych planów na kolejne) i wiesz, że kuchnia może przestać być atrakcją za rok czy dwa, możesz wykorzystać deski z mniej odpornego drewna. Raczej nie polecamy płyt budowlanych typu OSB czy MFP ponieważ pod wpływem deszczu mogą zacząć puchnąć i będą z nich wylać drzazgi. Inne pomysły na blat to palety (choć tu czeka nas trochę zabawy z wypełnianiem dziur mniejszymi deseczkami), stare drzwi czy resztki blatu z własnej kuchni.

Oczywiście możesz też zastosować gotowy stół, a nawet stary kredens czy inne meble. Wszystko zależy od tego, jak długo planujesz z takiego miejsca korzystać i co masz pod ręką. Rozwiązaniem może być również szerszy i wyższy blat piaskownicy, przy którym dzieci mogą stać.

A skoro jesteśmy już przy piaskownicy, zdradzimy Ci jeszcze jeden patent: „wyspy” kuchenne. Stosował go już Aldo van Eyck, ale na polskich placach zabaw pomysł jest rzadko spotykany. Chodzi o stolik wewnątrz piaskownicy. Taka przestrzeń do zabawy, budowania babek, „gotowania” czy po prostu siedzenia. Mały, drewniany podest (na przykład wielkości palety) czy betonowy krąg jak u van Eycka.

Jak duży powinien być blat? Nie jest to kuchnia sensu stricto, więc nie musisz przejmować się zaleceniami ergonomii, ale warto pamiętać o kilku zasadach:

- Najważniejszy jest blat roboczy, czyli miejsce na robienie tego wszystkiego, o czym była mowa we wstępie (na marginesie, często zapominamy o tym, urządzając własną kuchnię).
- W blacie powinno znaleźć się miejsce na zlew. Jego wybór wiąże się ze zrobieniem dziury, a to z kolei wpływa na wybór blatu i lokalizację nóg.
- Przyda się jeszcze „płyta grzewcza”. Można ją wykonać z plastrów drewna, okrągłych płytek ceramicznych (na przykład podkładek pod kubki), można wyciąć otwory na miski lub po prostu namalować kółka różnej wielkości. Dodatkową atrakcją mogą być „kurki”, czyli coś do kręcenia.
- Blat nie powinien być zbyt szeroki, żeby nie utrudniać dzieciom korzystania z niego. Chyba że robisz kuchnię wolnostojącą, z której będzie można korzystać z dwóch stron.

Przestrzeń pod blatem możesz wykorzystać tak samo, jak w przypadku zwykłej kuchni: na półki lub szafki. Do tego zaraz jeszcze wrócimy, chcielibyśmy jednak wspomnieć o jednym trudnym elemencie — piekarniku. Czy zwróciłś uwagę na to, że w zabawkowych kuchniach piekarnik nie otwiera się na dół, tylko na bok? Wiąże się to z bezpieczeństwem. Jeśli zrobisz drzwiczki otwierane na dół, jak w tradycyjnym piekarniku, istnieje prawdopodobieństwo, że dziecko na nich stanie lub usiądzie. I może wydarzyć się kilka rzeczy. Gdy drzwiczki się urwą, to najmniejszy problem, nie licząc płaczu dziecka i czasu poświęconego na naprawę. Gorzej, gdy inne dziecko podłoży pod nie nogę lub gdy cała kuchnia się przewróci. Oczywiście można to zrobić tak, żeby tego uniknąć, ale jeśli nie masz wystarczająco dużo doświadczenia, może lepiej zostać przy otwieraniu bocznym lub po prostu przy „piekarniku” bez drzwiczek.

Zlew i woda

Jest to jeden z elementów wyposażenia, ale ponieważ wiąże się z doprowadzeniem i odprowadzeniem wody, poświęćmy mu osobny punkt.

Z czego zrobić zlew? Najlepiej z prawdziwego zlewu. Jest odporny na wodę, ma odpływ i najczęściej przygotowany jest do zamontowania w blacie. Jeśli jednak nie masz zlewu na zbyciu, a nie chcesz wydawać pieniędzy na jego zakup, możesz wykorzystać zwykłą miskę. Metalowa będzie z pewnością bardziej odporna niż plastikowa. Zaraz przejdziemy do kwestii odprowadzenia wody, ale już przy wyborze „zlewu” należy pamiętać o tym, że zgromadzoną wodę trzeba będzie jakoś wylać — miska powinna mieć otwór, gdzie zamontujesz odpływ, lub powinna być tak zamontowana, aby można było ją łatwo wyjąć.

I jeszcze jedna uwaga odnośnie wyboru miski — wycięcie w blacie dziury nie jest łatwe. Jeśli użyjesz miski, która się zniszczy, najlepiej byłoby kupić identyczną, żeby nie trzeba było przerabiać otworu w blacie. Kupując miskę w tzw. sklepie gospodarczym czy hipermarkecie, nie masz pewności, że za pół roku czy rok dokupisz identyczną. Dlatego w tym wypadku lepiej sprawdzi się jakaś flagowa seria z IKEA. Oczywiście nie ma konieczności robienia otworu w blacie. Zlew można postawić na nim. Wówczas trzeba tylko zwrócić uwagę na wysokość miski, aby dzieciom łatwo się z niej korzystało.

Kilka pomysłów, jak doprowadzić wodę do kuchni błotnej:

- kurek z wodą (jeśli akurat budujesz kuchnię błotną w miejscu, gdzie masz wyprowadzoną wodę do ogrodu);
- wąż ogrodowy (podłączony do rzeczonoego kurka);
- duży termos z pompką;
- dowolny pojemnik z kurkiem (na przykład taki do lemoniady lub worek po dużym soku);
- dowolny pojemnik z dokręconym kurkiem czerpalnym;
- prysznic lub pojemnik na wodę pitną ze sklepu turystycznego.

Zdecydowanie większym problemem jest odprowadzenie wody. Oto kilka pomysłów:

- druga miska umieszczona na półce poniżej (musi być łatwa do wyciągnięcia i opróżnienia);

- gruba rura (średnica min. 5 cm) z sitkiem i syfonem (ważne, aby można było je oczyścić, bo raczej nie będzie tam płynąć tylko czysta woda). Ale co dalej? Pod rurą masz korytko odprowadzające wodę w stronę roślin lub tzw. studnię chłonną (dół wypełniony żwirem, kamieniami, płukanym piaskiem lub luźnym gruzem).

Wyposażenie

Gdy masz już podstawę, czas na dodatki. Wyposażenie kuchni błotnej to zupełna dowolność. Poniżej znajdziesz kilka podpowiedzi.

Najlepiej wykorzystaj to, co masz pod ręką, ale warto zwrócić uwagę na jakość przedmiotów, które dajesz dzieciom. Zabawa zardzewiałym garnkiem lub ubitym talerzykiem ceramicznym może się źle skończyć. Do zabawy w kuchni błotnej możesz wykorzystać garnki ze stali nierdzewnej, łyżki (można je umieścić w otworach w blacie), puszki (nierdzewne lub aluminiowe), packi, rogołki (mątwki), cedzaki, sitka (ze stali nierdzewnej), miski, talerzyki (jeśli ceramiczne, konieczne są stałe kontrole), butelki, tacki, „wafelki” na lody (w sklepach z zabawkami dostępne są plastikowe), wałek i stolnica, patelnia, nóż do ciasta (można wykorzystać plastikowy nóż do stolnic silikonowych), miotełka i szufelka, „fartuszek” gumowy.

Poza sprzętem kuchennym musisz zaopatrzyć się w produkty „spożywcze”. Listę, którą znajdziesz poniżej, nazywamy często „magazynem natury”. Możesz przygotować większą liczbę pojemników, koniecznie z otworami w dnie, i zachęcić dzieci do samodzielnego kolekcjonowania „produktów”, którymi będą się później bawić. Ten „magazyn natury” wypełniasz kasztanami, żołądkami, szyszkami, liśćmi, igliwem, kamykami, żwirem, piaskiem, patyczkami, kwiatami.

Otoczenie kuchni błotnej

Kuchnię masz błotną, ale to nie znaczy, że dzieci muszą stać w błocie przez całą zabawę. Dobrze sprawdzają się wszelkiego rodzaju drewniane podesty zrobione z desek lub palet (koniecznie uzupełnionych, aby nóżki dziecka nie wpadały w przerwy między deskami). W naszej kuchni błotnej zrobiliśmy bardzo prosty podest — dwie kantówki połączyliśmy krótkimi deskami i całość położyliśmy bezpośrednio na wyrównanym gruncie. Inny pomysł na

nawierzchnię wokół kuchni to kora, piasek lub żwir, czyli nawierzchnie przepuszczalne, które sprawią, że woda będzie wsiąkać w grunt i nie powstanie w tym miejscu błotna kałuża.

Kuchnia może być wolnostojąca. Plusem jest to, że więcej dzieci może z niej skorzystać. Ale w takim wypadku należy szczególnie zadbać o stabilną konstrukcję. Minusem takiego rozwiązania jest to, że masz mniej miejsca na akcesoria. Jeśli kuchnia stoi przy ścianie, możesz to świetnie wykorzystać — powiesić półki, relingi, zrobić haczyki, rozwiesić sznurek z klamerkami. Możesz mocować te wszystkie elementy bezpośrednio do ściany. Taką ściankę z płyty (desek, palet) można przymocować również do kuchni wolnostojącej, ale wówczas będzie można jej używać tylko z jednej strony.

Do powieszenia różnych rzeczy (na przykład patelni lub suszonych ziół) możesz zastosować haczyki w zadaszeniu. Nad kuchnią możesz zrobić prostą konstrukcję ażurową (pergolę) albo pełne zadaszenie. Plusem jest ochrona przed deszczem i nadmiernym słońcem, minusem zacinienie miejsca do zabawy. Rozwiązaniem pośrednim może być zadaszenie z przezroczystego materiału, na przykład pleksi. Inny pomysł to ażurowa konstrukcja lub słupki wielofunkcyjne, do których mocujesz sezonowo zadaszenie z płótna żeglarskiego.

Oczywiście najlepsze oświetlenie to światło słoneczne. W naszej kuchni pojawiły się lampki solarne, ale mają bardziej charakter dekoracyjny niż użytkowy.

Drugie życie kuchni błotnej

Kuchnia błotna to idealne miejsce na wszelkie zabawy, przy których dzieci się brudzą. Poza wymienionymi we wstępie możesz dodać jeszcze takie zajęcia, jak: ceramika, bukieciarstwo, malarstwo, produkcja papieru, barwienie tkanin, odlewy gipsowe.

Przed budową kuchni błotnej warto zastanowić się, jak długo będzie nam służyć. Taki element w ogrodzie jest najbardziej atrakcyjny dla przedszkolaków. Jeśli masz dzieci w tym wieku, możesz zrobić coś mniej trwałego, co posłuży przez 2-3 lata. Jeśli masz również dzieci młodsze, warto zrobić coś trwalszego, co wytrzyma kilka lat. Możesz też podejść do tematu w ten sposób: zbuduj trwałą konstrukcję, z której teraz będą korzystały Twoje dzie-

ci, a później łatwo wykorzystasz ją do innych celów. Na przykład, dokładając wyższe nóżki lub dodatkowy blat przerobisz kuchnię w roboczy blat do przesadzania roślin. Albo do tych wszystkich czynności, które wymieniliśmy przed chwilą.

PRZYKŁADY:

